

dr hab. Alicja Nowakowska
prof. nadzw. Uniwersytetu Wrocławskiego
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja
rozprawy doktorskiej mgr Anny Szyntor-Bykowskiej
pt. *Innowacje frazeologiczne z perspektywy semantycznej (na materiale utworów*
poetyckich pisarzy Ziemi Szczecińskiej),
napisanej pod kierunkiem dr hab. Jolanty Ignatowicz-Skowrońskiej

Zagadnienie innowacji frazeologicznych budziło od lat spore zainteresowanie językoznawców (G. Majkowska, S. Bąba, A. Pajdzińska, J. Liberek, G. Dziamska-Lenart, J. Ignatowicz-Skowrońska i in.). Jednak badacze koncentrowali się przede wszystkim na analizie mechanizmów formalnych prowadzących do innowacji, w mniejszym stopniu zajmując się wynikającymi z nich konsekwencjami semantycznymi. Lukę tę postanowiła wypełnić autorka recenzowanej pracy, mgr Anna Szyntor-Bykowska, i trzeba już na wstępie zaznaczyć, iż w znacznym stopniu jej się to udało. Wybór tematu należy zatem uznać za jak najbardziej właściwy. Przedmiotem badań Autorka uczyniła poezję twórców związanych z jednym regionem Polski – Pomorzem Zachodnim. Tę decyzję też trzeba pochwalić, gdyż utwory wybranych przez nią poetów nie były dotychczas szerzej analizowane przez lingwistów.

Rozprawa doktorska mgr Anny Szyntor-Bykowskiej pt. *Innowacje frazeologiczne z perspektywy semantycznej (na materiale utworów poetyckich pisarzy Ziemi Szczecińskiej)* liczy 248 stron. Składają się na nią trzy podstawowe rozdziały poprzedzone *Wstępem* i podsumowane *Zakończeniem*, biogramy poetów, których utwory zostały w dysertacji zanalizowane, indeks innowacji frazeologicznych, wykaz wykorzystanych słowników i leksykonów, bibliografia oraz streszczenie pracy w języku polskim i angielskim. Doktorantka uwzględniła w rozprawie 149 tomików poetyckich, autorstwa 82 twórców, które należą do Kolekcji Muzeum Literackiego Książnicy Pomorskiej *Twórczość Pisarzy Ziemi Szczecińskiej*. Z wierszy zawartych w tych tomach pani Szyntor-Bykowska wyodrębniła i poddała analizie 133 innowacje frazeologiczne.

We *Wstępie* Autorka jasno i precyzyjnie określiła cel swojej pracy, którym jest „zgrupowanie obszernej i reprezentatywnej bazy materiałowej, która umożliwi [...] opis różnorodnych skutków semantycznych innowacyjnych użyć spetryfikowanych połączeń słownych”, a następnie klasyfikacja i charakterystyka zabiegów formalnych powodujących innowacje znaczeniowe jednostek frazeologicznych. W części wprowadzającej został też omówiony materiał badawczy – tomiki zachodniopomorskich poetów.

Charakter teoretyczny ma rozdział I zatytułowany *Podstawowe zagadnienia innowacyjności frazeologicznej*. Autorka wykazała się w nim dobrą znajomością polskich prac dotyczących problematyki innowacji językowych. Na podkreślenie zasługuje to, że nie ograniczyła się do opracowań podejmujących zagadnienia frazeologii, lecz sięgnęła również do prac o charakterze ogólnoleksykologicznym. Pragnę też z uznaniem odnieść się do tego, że pani Szyntor-Bykowska korzystała także z opracowań starszych, ale wciąż aktualnych (np. rozprawa Grażyny Majkowskiej, prace Danuty Buttler). W rozdziale tym Autorka przedstawiła istniejące klasyfikacje innowacji frazeologicznych, sporo uwagi poświęciła problemom znaczenia i motywacji frazeologizmów, a także dotychczasowym pracom zajmującym się zagadnieniem zmienności semantycznej jednostek frazeologicznych.

Kolejne dwa rozdziały mają charakter analityczny i są zasadniczą, najcenniejszą częścią rozprawy. Za punkt wyjścia proponowanej klasyfikacji zmian semantycznych frazeologizmów Doktoranta przyjęła dychotomiczny podział na innowacje zachodzące w obrębie jednego związku frazeologicznego i innowacje oparte na co najmniej dwu frazeologizmach. Tym zagadnieniom poświęcono rozdziały II. i III.

Rozdział II, zatytułowany *Skutki semantyczne innowacji frazeologicznych opartych na jednym związku frazeologicznym*, został podzielony na osiem podrozdziałów, przy czym ostatnim z nich jest *Podsumowanie*. Zjawiskiem najobszerniej przez Doktorantkę omówionym jest defrazeologizacja. Poświęcenie jej ponad czterdziestu stron wynika z dominacji tego procesu wśród badanych implikacji zmian semantyki frazeologizmów. W części wstępnej rozdziału, w której zwrócono uwagę na niejednoznaczność terminu *defrazeologizacja*, pani Szyntor-Bykowska podała przyjętą przez siebie definicję: „defrazeologizację rozumiemy jako proces uruchamiany za pomocą różnorodnych zabiegów formalnych i/lub semantycznych na frazeologizmie, skutkujący mniejszym lub większym odżyciem znaczenia dosłownego (strukturalnego) związku frazeologicznego” (s.44). Definicja ta jest bez wątpienia poprawna, choć sformułowanie „mniejsze lub większe odżycie” może być niejasne. Następnie Autorka przedstawiła przyjętą klasyfikację sposobów opisu defrazeologizacji i jej typów. Wyróżniono tu podział ze względu na stopień zaawansowania defrazeologizacji (d. częściowa, gra znaczeń, d. całkowita) oraz ze względu na zastosowane mechanizmy innowacyjne skutkujące defrazeologizacją (d. motywowane innowacjami kontekstowymi, d. motywowane innowacjami rozszerzającymi, d. motywowane innowacjami modyfikującymi, d. motywowane zabiegami mieszanymi). Podział ten, jak pokazały przeprowadzone przez Doktorantkę analizy, jest poprawny i funkcjonalny. Dobór przykładów ilustrujących poszczególne rodzaje defrazeologizacji jest trafny, a przedstawione komentarze przekonujące. Niestety podrozdział opisujący omawiane zjawisko jest mało czytelny, gdyż Autorka

nie wprowadziła wewnątrz niego segmentacji. Moim zdaniem należało podrozdział podzielić na wyodrębnione, opatrzone stosownymi podtytułami, segmenty uwzględniające różne kategorie defrazeologizacji. Właśnie brak przejrzystości stanowi najpoważniejszą wadę tego fragmentu dysertacji. W pozostałych częściach pracy, ze względu na ich znacznie mniejszą objętość, ten problem się nie pojawia w sposób tak ewidentny. Za zbyteczne w wielu przypadkach uważam też wyjaśnianie przez Autorkę tego, „co poeta miał na myśli”.

Jak już wspomniałam, przeprowadzoną przez panią Szyntor-Bykowską analizę jednostek frazeologicznych i wysnute z niej wnioski oceniam wysoko. Nie znaczy to jednak, że do tekstu nie wkradły się pewne usterki.

Omawiając fragment wiersza C. Kuriaty [s.47], Autorka zwraca uwagę na defrazeologizację stabilnej konstrukcji wyrazowej zawartej w wersie *kopanie dołków pod najbliższym bliźnim*. Źródłem innowacji semantycznej jest kontekst *kopanie piłki*, i tu się z nią zgadzam. Nie ma zgody jednak na określenia rzeczownika dewerbalnego *kopanie*, występującego w obu konstrukcjach jako identycznego. Można tu bowiem mówić wyłącznie o identyczności formalnej. Mam zatem wątpliwości, czy można tu rzeczywiście mówić o relacji identyczności komponentów obu struktur.

Za oczywistą pomyłką trzeba uznać potraktowanie nazwy *pyton* jako hiperonimu w stosunku do wyrazu *wąż* (*W kontekście maksymalnym związku pojawia się rzeczownik „pyton”, który jest hiperonimem nominalnego komponentu frazeologicznego „wąż”* [s.57].) *Pyton* jest oczywiście hiponimem wobec *węża*.

Zaobserwowana w wierszu T. Dulemba opozycja *słodki – słony* (*Bo słodkie życie słono nas kosztuje*) [s.58], została omówiona jako przykład defrazeologizacji uwarunkowanej przynależnością do jednego pola leksykalnego. Interpretację tę można przyjąć, ale można też potraktować przedstawiony związek jako defrazeologizację wynikającą z przeciwstawności motywowanej względami poznawczymi. Nie ma natomiast żadnych wątpliwości co do poprawnie zanalizowanych kolejnych przykładów, będących ilustracją innowacji semantycznych wynikających z przynależności do tego samego pola leksykalnego.

Omawiając zabiegi innowacyjne prowadzące do powstania połączenia *zbroić się w cierpliwość* [s.69], Doktorantka odwołuje się do rzekomo kanonicznego zwrotu *uzbrajać się w cierpliwość*. Omawiany związek należy jednak do tej grupy frazeologizmów, które występują wyłącznie w aspekcie dokonanym – *uzbroić się w cierpliwość*. Wprawdzie w cytowanym przez panią Szyntor-Bykowską „Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego” Piotra Müldnera-Nieckowskiego rzeczywiście pojawia się niedokonana postać zwrotu, jednakże jako ilustracja użycia występuje forma dokonana. W „Słowniku frazeologicznym języka polskiego” Stanisława

Skorupki mamy tylko *uzbroić się w cierpliwość*. Sytuacja ta dowodzi, iż nawet do wielkich słowników należy podchodzić z pewną dozą krytycyzmu.

W wierszu Joanny Kulmowej występuje fraza *To piszczy w trawie* [s. 83]. Analizując zachodzącą tu innowację, Doktorantka zwraca uwagę na redukcję elementu werbalnego (*wiedzieć*) oraz wspomina o usunięciu elementów gramatycznych związku *co, w*. W rzeczywistości przyimek nie został z konstrukcji usunięty, zaimek *co* poetka zastąpiła wyrazem *to* i zmieniła szyk komponentów frazeologizmu, który w wersji kanonicznej ma postać *wiedzieć co w trawie piszczy*.

W dalszej części omawianego rozdziału Autorka kolejno przedstawia frazeologiczne innowacje semantyczne powodujące specjalizację znaczenia, rozszerzenie znaczenia, intensyfikację znaczenia, degradację i meliorację znaczenia, antonimiczną zmianę znaczenia oraz przeniesienie nazwy. Zjawiska te zostały na ogół właściwie określone, mam tylko zastrzeżenia co do sformułowania *przeniesienie nazwy*. Wydaje mi się, że konsekwentnie należałoby tu mówić o zmianie znaczenia. Również zamiast terminu *melioracja znaczenia*, wolałabym *melioryzacja*, choć wiem, że termin *melioracja* w znaczeniu językoznawczym jest przez lingwistów używany. Opiswane procesy Doktorantka zaprezentowała najpierw teoretycznie, a następnie pokazała na trafnie dobranych przykładach. To oczywiste, że można się z nią spierać co do niektórych interpretacji, np. czy *jedno mgnienie życia* w wierszu Heleny Raszki [s.104] to intensyfikacja znaczenia, czy też jego doprecyzowanie? czy *jasne jak słońce* w wierszu Joanny Kulmowej [s.120] to antonimizacja znaczenia, czy może defrazeologizacja? Trzeba jednak podkreślić, że komentarze pani Szyntor-Bykowskiej zwykle są przekonujące i dobrze udokumentowane.

Rozdział III. *Skutki semantyczne innowacji frazeologicznych opartych na co najmniej dwóch związkach frazeologicznych* rozpoczynają dwa podrozdziały o charakterze teoretycznym, w których Autorka przedstawiła najważniejsze zagadnienia dotyczące kontaminacji frazeologicznych. W kolejnych częściach omówiła i poparła dobrze dobranymi przykładami najważniejsze zjawiska semantyczne wynikające z kontaminacji związków frazeologicznych: kumulację znaczeń, sumę znaczeń, reinterpretację znaczenia, zaprzeczenie znaczenia, kontynuowanie znaczenia, intensyfikację znaczenia. Nawiasem mówiąc, nie rozumiem, dlaczego w tytułach dwu podrozdziałów pojawia się liczba mnoga: *kumulacje, sumy*. Wspomnianą *kumulację znaczeń* Doktorantka definiuje jako „semantyczny wynik zestawienia znaczeniowo różnych związków wyrazowych, których sensory połączone ze sobą na zasadzie związku podrzędnego tworzą znaczenie globalne kontaminatu” [s.144]. O *sumie znaczeń* natomiast mówi się wtedy, gdy znaczenie globalne kontaminatu jest wynikiem współrzednego zestawienia sensów związków składowych. Zastosowanie tego rozróżnienia jest bardzo celowe, sądzę jednak, że w przypadku kumulacji znaczeń lepiej mówić o połączeniu sensów „na zasadzie związku nadrzędno-podrzednego”, co

wyeliminuje niepotrzebne niejasności.

Przedstawione przez panią Szyntor-Bykowską analizy fragmentów poetyckich są wnikliwe i świadczą o bardzo dobrym wyczuciu językowym Autorki. Pewien mój niedosyt budzi tylko jeden przykład. Analizując utwór M. Yopha-Żabińskiego (biogram tego autora nie został w pracy zamieszczony), w którym pojawia się fragment *a zniesmaczonym ludziom rosną pięści w oczach*, Doktorantka dostrzega kontaminację dwu związków: *coś rośnie w oczach* i *rzucić się, doskoczyć, skoczyć z pięściami (do oczu)*. Ja widzę tam jeszcze trzeci element – *coś komuś rośnie w ustach* '(pożywienie) coś komuś nie smakuje, ktoś nie może czegoś jeść, nie może przełknąć' (za WFSMN, s.846).

Dysertację zamyka *Zakończenie* podsumowujące całość. Autorka jeszcze raz przedstawia w nim wyniki swoich dociekań, zwięźle omawia wyekscerpowane z tekstów zjawiska semantyczne, podaje też dane liczbowe, do których – moim zdaniem – nie należy się zbyt przywiązywać. Mankamentem tego interesującego podsumowania jest powtórzenie w nim akapitu ze *Wstępu* (s.184 i s.6).

Rozprawa doktorska pani mgr Anny Szyntor-Bykowskiej napisana jest ładnym, poprawnym językiem. Autorka na ogół umiejętnie posługuje się naukowym stylem polszczyzny. Pewne moje zastrzeżenia budzi tylko sposób wprowadzania przez nią nowych segmentów tekstu. Manierycznie pojawiają się tam, mające zapewne w intencji Autorki zapewnić spójność tekstu, sformułowania, takie jak np. „Przejdźmy teraz do kolejnego zagadnienia teoretycznego” (s. 14), „Przejdźmy do rozważań kolejnej znawczyni polskiej frazeologii (...)” (s.140), „Zauważmy w tym miejscu ze względu na specyfikę naszego materiału (...)” (s. 27). Ten typ narracji bardziej przypomina szkolny podręcznik niż rozprawę naukową.

Obowiązkiem recenzentki jest także wskazanie drobniejszych potknięć językowych, które pojawiły się w pracy. Na niektóre z nich zwrócę więc uwagę:

s. 4: opuszczenie wyrazu „realizacji” w definicji normy frazeologicznej;

s. 145: opuszczenie fragmentu w zdaniu: „Mamy z nią do czynienia kontaminowania związków frazeologicznych (...)” ;

s. 5: błąd logiczny - „Doprecyzowania wymaga (...) sformułowanie *poeci/ twórcy / pisarze ziemi szczecińskiej*. Stanowią ją autorzy, których teksty (...)”. - Poeci nie stanowią ziemi szczecińskiej.

s. 6: błąd logiczny - „(...) do struktury tego zbioru należą również twórcy z Kołobrzegu, Koszalina itp.” - Błędnie użyta metonimia – zamiast *tomiki twórców* wyraz *twórcy*.

s. 46: błąd logiczny – błędne koło – „Poetyckie aktualizacje frazeologizmów, ukierunkowane przeciw na zwielokrotnienie i komplikowanie treści niesionych przez teksty literackie, to zjawiska bardzo skomplikowane”

s. 23: błąd gramatyczny - „W związku z tym w niniejszej pracy pojęcie znaczenia odnosimy jedynie do koncepcji lingwistycznych, czyli zawężamy go do znaczenia znaków językowych (...)” - Oczywiście biernik zaimka *ono* = *pojęcie* jest *je*.

s. 111: błąd składniowy? literowy? - „W ostatnich dwu wersach utworu przyznaje się ono do tego, że nie zawsze traktuje poważanie reguł narzuconych przez prawo.”

s.108: błąd leksykalny- „Zgodnie z przyjętą w tej pracy tradycją (...)”. Powinno być *kolejnością*, *porządkiem* itp.

s. 6, 184: błąd leksykalny - „Zapoznaliśmy się ze wszystkimi obecnymi w Kolekcji tomikami poetyckimi (...)”. Znacznie lepiej byłoby *znajdującymi się*.

s. 176: niestosowna w tekście naukowym metafora (?) - „Elementy przyrody, takie jak rosa, trawa, płatki sadzy, wzgórze i in. budzą się ponownie do życia (...)” . Trudno jest mówić o życiu rosy i płatków sadzy.

s. 226: autorką wydanej w Słupsku w 1982 r. książki „Z zagadnień frazeologii” jest Izabela Daszczyńska, a nie *Daszyńska J.*;

s. 227: znany lubelski lingwista, prof. Grabias, ma na imię Stanisław, a zatem nie *Grabias W.*

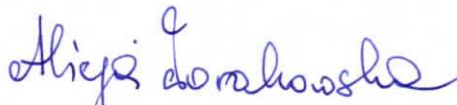
błędy literowe na stronach: 32, 70, 78, 80, 102, 105, 135, 170, 222, 223, 225;

nieliczne błędy interpunkcyjne (str. 8, 10, 83, 91, 154).

Wnioski końcowe

Dysertacja doktorska pani mgr Anny Szyntor-Bykowskiej jest ciekawą i cenną naukowo pracą. Autorka podjęła się trudnego zadania, jakim jest analiza semantyczna zmodyfikowanych jednostek frazeologicznych. Wywiązała się z niego bardzo dobrze, wzbogacając naszą wiedzę zarówno na temat polskiej frazeologii, jak i współczesnego języka poetyckiego. Wskazane przeze mnie usterki w żaden sposób nie obniżają wartości tego interesującego opracowania.

Rozprawa doktorska mgr Anny Szyntor-Bykowskiej całkowicie spełnia wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Wnoszę więc o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


(-) Alicja Nowakowska

Wrocław, 12 sierpnia 2015 r.